

# Barciś o niepełnosprawnych

## RZESZÓW.

- Telewizja ekscytuje się rozrywką, zamiast mówić o prawdziwych problemach, jakimi są m.in. problemy osób niepełnosprawnych - mówił Artur Barciś, który zagrał niepełnosprawnego Janka Kaniewskiego w „Doręczycielu”. Aktor był gościem konferencji zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jarosławiu.

Dzięki projektowi „Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie”, który realizuje koło w Jarosławiu, 200 osób niepełnosprawnych intelektualnie z Podkarpacia w ciągu dwóch najbliższych lat dostanie szansę znalezienia pracy.

- Niepełnosprawni to dobrzy pracownicy. Są szczerzy, otwarci, autentyczni - podkreśla Mariusz Mituś, przewodniczący koła.

- Czasem nie wierzymy w ich siły i w to, co potrafią - dodaje Halina Gajewska, przewodnicząca koła rzeszowskiego, mama chłopca z zespołem Downa.



Fot. Wit Hadlo

Od lewej: Artur Barciś, Halina Gajewska, Mariusz Mituś

Artur Barciś przyznał, że samo wcielenie się w postać niepełnosprawnego było wielkim wyzwaniem. Do roli przygotowywał się trzy lata. Wysiłek się opłacił. - Dostaję masę podziękowań od niepełnosprawnych i ich rodziców. Mam nadzieję, że moja rola zmieniła nasze podejście do upośledzonych. Szkoda jedynie, że telewizja ekscytuje się rozrywką, zamiast pokazywać prawdziwe problemy. Jeśli prezesem TVP zostanie kandydat z Rzeszowa, miejmy nadzieję, że to zmieni - dodał Barciś.